

ZIEMIA LUBELSKA

№ 156.

Z treści:

Monopoliści „prawdy”
Malbork kuźnią ataków na Polskę
Akcja kredytowa min. Jana Piłsudskiego
Szajka lubelskich złodziei przed Sądem Okręgowym

Rok wydawnictwa XXVII.

Lublin, czwartek 11 czerwca.

Rok 1931.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. — Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. — Konto w P. K. O. № 68.696. — Adres telegraficzny: Lublin, „Ziemia Lubelska”. — Skrytka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnika miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnośnikiem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnośnikiem 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75.

Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 75 groszy, w tekście 40 groszy, jeden wiersz 10 gr. Przed tekstem 1/2, strony zł. 600, 1/3, strony zł. 450, 1/4, strony zł. 300, 1/5, strony zł. 240, 1/6, strony zł. 180, 1/8, strony zł. 120, 1/10, strony zł. 90, 1/12, strony zł. 75. Za tekst w układzie 9 szpalt 1/2, strony zł. 950, 1/3, strony zł. 700, 1/4, strony zł. 500, 1/5, strony zł. 400, 1/6, strony zł. 300, 1/8, strony zł. 225, 1/10, strony zł. 180, 1/12, strony zł. 150. W siedzibie i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Akcja kredytowa min. Jana Piłsudskiego

WARSZAWA, 10.6. (Tel. wł.) Poza zapowiedzią doniosłych reform podatkowych, a specjalnie obniżką podatku obrotowego — zapoczątkowana została również druga nie mniej doniosła i ważna akcja w dziedzinie kredytowej.

Minister skarbu, p. Jan Piłsudski — po odbyciu szeregu narad zarządził w dniu dzisiejszym — obniżkę oprocentowania kredytów rolniczych. Jest to — jak się do-

wiadujemy — dopiero początek akcji.

Po staniu kredytów rolniczych pójsć mają różne dalsze kredyty — które dysponują banki państwowe z lokat skarbowych.

Zniżka oprocentowania państwowych kredytów rolniczych ma wielkie znaczenie dla ogólnych stosunków, panujących na wsi. Zniżka ta bowiem w znaczący sposób ukróci lichwę prywat-

na i wywrze wpływ również na wysokość prywatnych kredytów rolniczych.

Dlatego też akcja obecna min. Jana Piłsudskiego powitana została przez kół rolnicze z dużym uznaniem i wywołała wielkie wrażenie również wśród kół sejmowej opozycji, szczególnie w sferach ludowych polityków, tem bardziej, że akcja min. Jana Piłsudskiego ma w najbliższym czasie przynieść dalsze ułatwienia kredytowe, również na innych odcinkach gospodarczych.

Akcja kredytowa, zapoczątkowana przez min. Piłsudskiego, idzie po linii prac Bezpartyjnego Bloku, programowo ujętych na posiedzeniu w dniu 2 b.m. w referacie wicemin. Starzyńskiego.

Jak się dowiadujemy, dla wprowadzenia w życie programu gospodarczego powstaje w łonie klubu Bezp. Bloku — w ślad za sekcją podatkową — kilka innych sekcji. W najbliższym czasie uruchomione być mają sekcje kredytowa, budowlana oraz sekcja dla spraw uproszczenia administracji.

Ważne dla bezrobotnych!

Okólnik Min. Pr. i Op. Społ. w sprawie zasiłków i pracy

WARSZAWA, 10.6. (tel. wł.) W związku ze znacznym napływem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podań od bezrobotnych w sprawach uzyskania zasiłku lub pracy, minister Pracy i Opieki Społecznej polecił pp. wojewodom i komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę podać jaknajszerszej do wiadomości publicznej następujące wyjaśnienia.

Wszelkie sprawy, dotyczące pośrednictwa pracy, a więc i dostarczenia pracy należą wyłącznie do Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy a na Śląsku do komunalnych urzędów pośrednictwa pracy. Bezrobotni winni natychmiast po utracie pracy przedewszystkiem zarejestrować się we właściwym PUPP, i tam czynić starania o uzyskanie zajęcia. Wszelkie zgłaszanie podań o pracę do jakichkolwiek innych władz lub urzędów jest najzupełniej bezcelowe.

W sprawach, dotyczących otrzymania zasiłku z Funduszu Bezrobocia należy się zwracać

wyłącznie do organów tej instytucji, przyczem zarządy obwodowe funduszu bezrobocia, względnie instytucje zastępcze, wydają w tej mierze decyzje, jako pierwsza instancja. Od decyzji ZOBF, zabezpieczony bezrobotny ma prawo odwołania się do Obwodowej Komisji Odwoławczej F. B. w terminie 8-dniowym. Podanie w tej sprawie winien bezrobotny wnieść do tego samego zarządu Obwodowego F. B., który wydał decyzję, jako pierwsza instancja.

Orzeczenie Obwodowej Komisji Odwoławczej F. B. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej może skasować na wniosek zarządu głównego F. B. Podanie w tej mierze należy kierować bezpośrednio do zarządu głównego F. B.

Ponieważ nie istnieją żadne

inne środki prawne, poza wyżej wskazanymi, któreby porwałyby na uchylenie niekorzystnej dla proszącego decyzji, przeto wszelkie dalsze wnoszenie podań w tej mierze jest najzupełniej bezcelowe, gdyż będą one pozostawiane bez odpowiedzi.

Szczególną uwagę winni zwrócić bezrobotni na czesokres, ustanowiony dla zgłoszenia prawa do świadczeń zabezpieczeniowych z Funduszu Bezrobocia — miesiąc od chwili rozwiązania stosunku najmu pracy oraz na 8 dni jako termin obowiązujący do wniesienia odwołania do Komisji Odwoławczej F. B. w razie odmowy przyznania zasiłku przez ZOBF. Zaniedbanie przestrzegania tych terminów powoduje utratę prawa do zasiłków lub zamknięcie drogi do odwołania się od orzeczenia ZOBF

Części zamienne do kosiarzek i żniwiarek:

Mc. CORMICK, DEERING, WOOD, ADRIANCE, ALBION, MASSEY-HARRIS, OSBORN i innych

POLECAJĄ:

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI

LUBLIN, ul. Szańska 6, tel. 11-91 (gmach Hotelu Europejskiego)

WŁASNE MIESZKANIA

na warunkach bardzo dogodnych w Spółdzielni Mieszkaniowej „SPÓŁDOM”

W LUBLINIE, ULICA WIENIAWSKA № 6.

Pozostało jeszcze tylko kilka mieszkań dwa i trzy pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami na 4-ym piętrze oraz 1 mieszkanie na 3 piętrze dwa pokojowe.

Mieszkania będą wykończone na jesień b. r.

Informacje udziela biuro Spółdzielni ul. Wieniawska 6 tel. 14-60.

W Gimnazjum Męskim im VETTERÓW ZGROMADZENIA KUPCÓW w LUBLINIE z oddziałami matematyczno-przyrodniczym i handlowym (Bernardyńska 14)

egzaminacje wstępne rozpoczyna się dnia 22 czerwca r. b. o godzinie 9-ej.

ISTNIEJE KLASA WSTĘPNA.

Kino-Teatr „CORSO”

Datafil dzień **Dziś!**

NA EKRANIE FILM NIEMY! NA SCENIE ATRAKCJA!

Najpiękniejsza gwiazda Europy LILLIAN HALL DAVIS, SUREY VERNON, oraz znany artysta KAROL VANÉL w porwijącym wielkim dramacie pełnym napięcia sensacji i emocji w 10 aktach p. l.

W JARZMIE GRZECHU (KREW NA MORZU)

NADPROGRAM NA SCENIE!

Występy ulubieńców Stolicy i Lublina w Rewjete p. l.

„Smiejemy się będzie lepiej”

Udział biorą: Amelia Cielecka, Wisia Cesarzka, Mieczysław Dobrowolski, J. Szymański.

W programie: Sketch, Śpiew, Tańce, Humor. — Szczegóły w sfiżach.

Do obrazu i do nadprog. przygrywa muzyka koncertowa.

Początek i seansu o godz. 6 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

CENY MIEJSC OD 1 ZŁ.

UWAGA: Dla nadprogramu dolicza się 20 groszy.

Straszna katastrofa lotnicza

Tragiczna śmierć oficera-pilota

GRUDZIĄDZ, 10.6. (tel. wł.) W obozie ćwiczeń w Grupie wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł porucznik-pilot Stanisław Kostorzewski.

Por. Kostorzewski podczas lotu na aparacie typu „Spad” obniżył się tak nisko nad ziemią, iż lewem skrzydłem zawadził o

Drugi dzień strajku tramwajów warszawskich

Przyłączyły się do niego autobusy

WARSZAWA, 10.6. (tel. wł.) Konferencja przedstawicieli związków z prezydentem miasta dała wynik pozytywny, inż. Stomiński przyrzekł zlikwidowanie targu co do pracy w głównych warsztatach tramwajowych, związku zaś, na skutek tego zobowiązali się zlikwidować strajk.

Do dzisiejszego dnia jednak ani prezydent miasta nie zdążył wywiązać się ze swej obietnicy, ani związki nie zarządziły przerwania strajku.

Przeciwnie, oprócz tramwajów, stanęły i autobusy. Nigdzie jednak nie doszło do żadnych ekscesów i strajk ma przebieg zupełnie spokojny. Przedstawiciele związków zrebrali się o dyr. tramwajów, inż. Fuksa, celem omówienia sytuacji i dojścia do likwidacji strajku. Od pomyślnego zakończenia konferencji zależy uruchomienie tramwajów i autobusów.

Gehenna robotników w Sowietach

RYGA, 10.5. (tel. wł.) „Krasnaja Gazeta” zamieszcza alarmujące wiadomości o masowym porzuceniu pracy przez robotników w Leningradzie. Zanotowano wypadki, kiedy robotnicy, nie czekając nawet na wypłatę, porzucali pracę wbrew ostatniemu dekretowi rządu sowieckiego o t. zw. przymusowym pozostaniu przy pracy w przeciągu pięcioletniego planu gospodarczego.

W fabryce „Krasnaja Truba” w przeciągu trzech miesięcy porzucili pracę około 90% robot-

Tegoroczne ćwiczenia rezerwistów przesunięto na jesień

Termin ćwiczeń skrócono o 2 tygodnie

W tegorocznych ćwiczeniach rezerwy nastąpi szereg zmian, mających na celu ogólną sytuację gospodarczą w kraju.

Władze wojskowe nie chcą odrywać od pracy letniej robotników, jak również są zdania, że w okresie kryzysu gospodarczego odrywanie pracowników od warsztatów jest wielce niekorzystne.

Wobec tego wiceminister spraw wojskowych, gen. dyw. Fabrycy, uznał za możliwe zarządzić wyjątkowo w roku bieżącym następującą zmianę w ćwiczeniach rezerwy:

Przedewszystkiem podoficerowie rezerwy, za wyjątkiem podoficerów aeronautyki, wojskowej artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej oraz marynarki wojennej będą powołani nie na 6 a na 4 tygodnie ćwiczeń, czyli będą zwolnieni z ćwiczeń o 2 tygodnie wcześniej.

W piechocie termin ćwiczeń dla podoficerów i szeregowców zostaje przesunięty na jesień w drugiej połowie września.

Rezerwistom kawalerji termin ćwiczeń również przesunięto na jesień. Wyjątek stanowią ci, którzy już odbywają ćwiczenia oraz pewna nieznaczna część podoficerów, którzy odbędą ćwiczenia w sierpniu.

W pozostałych rodzajach wojska termin powołania na ćwiczenia pozostaje bez zmian.

Miljon frank. za pobicie rekordu lotniczego

PARYŻ, 10.6. (tel. wł.) Lotnicy francuscy Lebriz i Doret — którzy ubiegłej niedzieli o godz. 4-ej wzniesli się w powietrze na samolocie oddanym do ich użytku przez Coty'ego, wylandowali dziś o godz. 3-ej, przebywszy przestrzeń 10,500 km. W ten sposób pobili oni ustanowiony niedawno przez Mermoza i Pailarda rekord lotu na odległość w zamkniętym kole o 1.600 km.

Za przebycie więcej niż 10,000 km, obaj lotnicy zdobyli zarazem premje, wyznaczoną przez francuskie ministerstwo lotnictwa za taki wyczyn, w wysokości miliona franków.

Międzynarodowy kongres choreograficzny w Paryżu

Donoszą z Paryża: Rozpoczął się tu w Washington Palace doroczny międzynarodowy kongres choreograficzny. Program kongresu obejmuje m. in. następujące referaty: Nowa metoda tańca klasycznego, Strój w tańcu, Styl międzynarodowy we wszystkich tańcach współczesnych. Odbył się pokaz najnowszych tańców, jak „Andaor” (Brazylja), „Steppol” (Polska), „Phyllostep” (Stany Zjednoczone), „Tango-y-pase” (Hiszpanja), „Ranchera” (Argentyna).

HELSENKI. W ostatnich dniach w Finlandji notowano bardzo niską temperaturę. W całej północnej części Finlandji spadły śniegi.

MOSKWA. Nad północną okolicą Rosji sowieckiej przeszedł przed kilku dniami groźny cyklon, który spowodował śnieżycę i znaczny spadek temperatury. W okolicach Leningradu zanotowano w ub. sobotę 5 stopni mrozu. Mrdza wyrządził duże straty na polach i w ogrodach.

Komunikat Dyrekcji Kino-Teatru „APOLLO”

Licząc się z tem, 1/2 ludności m. Lublina wobec drogich cen biletów, nie widziła jeszcze chłuby kinematografji najgłośniejszego filmu świata

POGANINA z RAMONEM NOVARRO

Dyrekcja kina postanowiła od dziś obniżyć wszystkie ceny miejsc a mian. III m. 70 gr., II m. 1 zł., I m. 1,50 gr.

Monopoliści „prawdy“

Słowami prezesa Sławka, który w przemówieniu swym w klubie sejmowym BBWR napiewał nadużycia prasy, popielanie pod hasłem rzekomej „wolności słowa” — szczególnie dotknęła usza się prasa endecka. Jeden z jej organów, który szczególnie pod tym względem ma obciążone sumienie, z szubienicznym humorem przyznał, że istotnie czytelnik, który pragnie zorientować się w zjawiskach życia społecznego musi czytać dwa pisma, przedstawiające te zjawiska we wręcz odmiennym oświetleniu.

Prasa endecka stwierdza z pseudo-ironią, że „rzeczywiście wielu ludzi, którzy dla pozorów muszą czytać pisma obozu rządowego, czyta równocześnie, często w pewnym ukryciu, pisma opozycji, aby dowiedzieć się „prawdy“.

Byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, gdzie panowie endeccy wynaleźli ludzi, którzy „dla pozorów” muszą czytać pisma obozu rządowego. O ile nam wiadomo, przymus czytania pism obozu rządowego nie istnieje i w żadnej formie praktykowany nie jest. Pisma te są czytane dlatego, że posiadają źródłowe i prawdziwe informacje o tem, co się dzieje w sferach rządowych, co dla każdego świadomego obywatela Rzeczypospolitej jest interesujące.

Natomiast prasa opozycyjna czytana jest nie dlatego, że ktoś ma nadzieję „dowiedzieć się” z niej prawdy, ale głównie dlatego, że jest rzeczą interesującą stwierdzić, jak dalece prasa ta załgać się potrafi.

Przecież, prasa endecka pobliła w tym zakresie wszystkie światowe rekordy. Każde poruszenie w obozie rządowym wywołuje na jej szpaltach całe rój plotek i pogłoszek, wyspanych bezpośrednio z brudnych palu-

chów reporterów, pozbawionych wszelkiego poczucia odpowiedzialności.

Ważny choćby dla przykładu ostatnie zmiany personalne w rządzie. Jakichże plotek i pogłoszek, potwornych i szkodliwych nie puściły na ten temat pisma endeckie! Doszło przecież do tego, że zapowiedziano nowe stadium... inflacji w Polsce, co, oczywiście, mogłoby się fatalnie odbić na naszych stosunkach gospodarczych, gdyby informacje prasy endeckiej ktokolwiek brał na serio.

Przypomnijmy niedawno alarmy o wypadkach w szkolnictwie. Organy endeckie alarmowały opinię niesłychanymi sensacjami: tam samobójstwo ucznia lub uczennicy, tam — zamordowanie nauczyciela, ówdzie znawca — „skatowanie dziecka” za to, że nie chciało podpisać pocztówki imieninowej. Wszystko to ubrane w szaty „ścisłości bez zarzutu”: imiona, nazwiska, miejscowości... I wszystko to trzeba było wreszcie watydlawie odwołać, bo wszystko okazało się fałszem; zarówno imiona, jak nazwiska, jak same fakty.

Prasa obozu rządowego przez pewien czas prowadziła stałą rubrykę: „z codziennej kroniki kłamstw i fałszów”. Zarzucała to wreszcie. Rubryka zanadto się rozrosła. Jakże cel prosto-

wał fałsz, gdy codziennie pojawiają się nowe w nieograniczonej obfitości?

Jak się obchodzi prasa endecka z czcią ludzka, tego mamy świeży, tragiczny dowód. Jeszcze nie obeszła niemal krew na „broku” po samobójstwie uczciwego człowieka, którego prasa endecka przedstawiła jako rzekomego złodzieja grosza publicznego — który tej kalamujnie wytrzymał.

Zajrzyjmy do kronik sądowictwa naszego — lista wyroków, jakie zapadły na redaktorów prasy opozycyjnej jest nieskończonym długiem. Czyż prasa ta będzie miała czelność twierdzić, że sądowictwo w całej Rzeczypospolitej przeżarte jest nawskroś korupcją polityczną? Żadne sądy jednak, żadne wyroki nie są w stanie wpłynąć na podniesienie poziomu moralnego prasy opozycyjnej, która fałsz i kłamstwo uważa na najdogodniejszą, bo często nieuchwytną, a zawsze zastrutą „broń polityczną“.

Trzeba, istotnie, dużej czelności opozycyjnej, by „polemizować” z przemówieniem prezesa Sławka, którego słusność napewno w głębi duszy i sumienia własnego uznają pp. redaktorowie prasy endeckiej, jeśli wogóle posiadają to, co określamy mianem sumienia.

Tydzień walki z rakiem

Serja odczytów w klinice wiedeńskiej

WIENIEN. W szeroko zamierzonej walce, wyłożonej przez całą wiedzę medyczną przeciw jednej z największych plag ludzkości, rakowi — wiedeńskie stowarzyszenie dla walki z tą chorobą w połączeniu z tamtejszym towarzystwem lekarskim zorganizowało obecnie cały szereg odczytów i pokazów, rzucających wiele nowego światła na tę dotychczas stosunkowo nie bardzo zbadaną i tajemniczą chorobę.

Jednym z najciekawszych wykładów w tym przedmiocie był odczyt prof. Juliusza Bauera na temat „Predyspozycji do raka” ze specjalnym uwzględnieniem dziedziczności. Prawo dziedziczności, podług prelegenta, ma się jedynie w tych wypadkach tylko, gdy oboje z rodziców chorowali na raka tych samych organów. Gdy więc tylko jedno z rodziców podległo tej chorobie, lub też każde z nich miało dotknięty rakiem inny organ, wówczas niema niebezpieczeństwa dla dzieci odziedziczenia tej

ony tej sprawy, aby w licznych odczytach i wykładach pouczyć szerokie sfery lekarskie o obecnym stanie tego zagadnienia i odpowiedzieć na wszelkie wątpliwości, jakie następcą ono może.

Jednym z najciekawszych wykładów w tym przedmiocie był odczyt prof. Juliusza Bauera na temat „Predyspozycji do raka” ze specjalnym uwzględnieniem dziedziczności. Prawo dziedziczności, podług prelegenta, ma się jedynie w tych wypadkach tylko, gdy oboje z rodziców chorowali na raka tych samych organów. Gdy więc tylko jedno z rodziców podległo tej chorobie, lub też każde z nich miało dotknięty rakiem inny organ, wówczas niema niebezpieczeństwa dla dzieci odziedziczenia tej

strasznej choroby.

Z innych poczynił tej obronnej akcji przeciw rakowi: zasługą przedwzrostkiem na wymienienie pokary preparatów schorzących tkanek i tych licznych podejrzanych wypadków, w których zdecydowana diagnoza jest niezmiernie trudniejsza, a które jednakże wkraczają na pozycję rozwijającej się choroby.

Pozatem omawiana była szeroko najnowszą metodą, stosowaną obecnie przez francuskiego onkologa prof. Coustada, dająca świetne wyniki w tych nowel wypadkach, gdy stan pacjenta uznany został przez poważnych lekarzy za beznadziejny i niedopuszczający żadnego zabiegu chirurgicznego.

Szajka lubelskich złodziei przed Sądem Okręgowym

Epilog głośnego włamania do sklepu przy ul. Bychawskiej

Swego czasu donosiliśmy o bezczelnym włamaniu dokonanym do sklepu Reginy Królikowskiej przy ulicy Bychawskiej 63. Jak wiadomo wylamywacze zostali wówczas ujęci.

Sprawa włamania przedstawia się następująco. Nad ranem w nocy 23 lutego b. r. wrócił ze służby posterunkowy Michał Protasiewicz. Przechodząc ul. Bychawską poster. Protasiewicz usłyszał tajemnicze smery dochodzące go ze sklepu Królikowskiej. Zaciekawiony tem spo-

strzeżeniem Protasiewicz począł okrążyć sklep (mieści się on w małym domku) i żywo spostrzegł jakiegoś osobnika wydostającego się przez otwór wybity w ścianie. Na widok policjanta osobnik ten w którym Protasiewicz rozpoznał znanego zawodowego złodzieja Bolesława Niedźwiedzia począł szybko uciekać i w krótkie znikł za sąsiednimi domami. Protasiewicz czując że wewnątrz są jeszcze wspólnicy Niedźwiedzia począł gwizdkiem wzywać pomocy. W

krótko po tem z wewnątrz sklepu wyszli przez włomy dwaj inni złodzieje Władysław Fornichin i Zygmunt Kowalski, którzy też zostali aresztowani. Następnie aresztowano również i Niedźwiedzia.

W tych dniach złodziejska trójka stanęła przed Sądem Okręgowym. W rezultacie rozprawy Sąd skazał Bolesława Niedźwiedzia na 3 lata więzienia. Władysław Fornichina na półtora roku więzienia Zygmunta Kowalskiego na 6 miesięcy więzienia.

Malbork kuźnią ataków na Polskę

Dnia 5 czerwca b. r. minęło 29 lat od przemówienia Wilhelma II na zamku w Malborku, ogłoszonego na uroczystości zakonnej zakonu św. Jana, w związku z poświęceniem zamku po przeprowadzonym remoncie. Mowa posiadała b. wiele momentów wybitnie antypolskich. Oto cytat z tego przemówienia:

„Już raz (7 września 1894 r.) miałem okazję w tym oto zamku, z tego samego miejsca, zaznaczyć, że silny zamach ten, ów jedyny bastion niemieczyny na wschodzie, źródło kultury krajów po prawej stronie Wisły, że zamach ten ma być zawsze wyrazem zadań niemieckich. W chwili obecnej tak właśnie być powinno. Zuchwałość Polaków oraz bezczelność słowianka (szamanka) dąży do walki bezwzględnej z niemieczyną, jestem zmuszony naród mój wezwać do obrony jego własnych dóbr narodowych. Tutaj, na zamku malborskim, wyrażam przekonanie, że wszyscy

bracia Zakonu św. Jana będą gotowi do czynu wtedy, kiedy ich zaawezają do obrony niemieczyny“.

W pierwszych dniach lutego b. r. nastąpiło na tymże zamku odświeżenie nowych witraży, jako darów miast „utrąconych”, Torunia, Bydgoszczy i t. d. z herbami tych miast, umieszczonemi na witrażach. Okolicznościowe przemówienia stwierdziły, że Niemcy nie zapomniały nigdy o „krzywdzie” traktatu wersalskiego.

Już krótko przybędzie do Malborka prezydent Rzeszy Hindenburg, by być świadkiem uroczystości jubileuszowej działalności i „misji kulturalnej” Zakonu Krzyżackiego na Wschodzie. Oczywiście — jaki charakter obchody te będą posiadały, jest już dzisiaj jasne. Malbork zaś z zamkiem swoim staje się coraz to wyraźniej bastionem niemieczyny przeciwko Polsce, w myśl słów Wilhelma II, wyżej przytoczonych.

Wywiad z prof. Piccardem

Słynny uczoney szwajcarski prof. Piccard po powrocie do Brukseli przyjął korespondenta PAT, któremu w ten sposób sformułował swoje wrazenia z wyprawy do stratosfery:

— Dziwne jest doprawdy życie. Po tych wszystkich zachwytach jakimi powitano mój lot do stratosfery, widzę jasno, że większość ludzi nie orientuje się absolutnie w tem, co naprawdę jest wielkie i dla nauki ważne. Kilka lat temu dokonałem pomiarów szybkości relatywnej światła. Było to doświadczenie z punktu widzenia naukowego o wiele ważniejsze od ostatniego, a jednak wtedy przeszło ono bez echa. Jak wiadomo Panu, w zeszłym stuleciu zmarły niedawno uczoney amerykański Michelson dokonał pomiarów szybkości relatywnej światła. Na tem epokowym doświadczeniu została oparta późniejsza teoria Einsteina. Niestety jednak krótko potem i uczoney niemiecki Miller, robiąc po raz drugi doświadczenie Michelsona doszedł do zupełnie innych wyników, a nauka stała się wobec faktu rozbieżności, który zachwał podstawami te-

orii Einsteina szeroko już wtedy znanej i ogólnie przyjętej. Wówczas to postanowiłem powtórzyć doświadczenie Michelsona. Pomiarów dokonałem w balonie rotacyjnym z naukową dokładnością, teoria Michelsona została sprawdzona, a wyniki Millera, odrzucono jako bezpodstawne. Tak więc, jeżeli chodzi o koryzję dla nauki, eksperyment ówczesny posiada o wiele większe znaczenie, niż obecna wyprawa do stratosfery.

Na zapytanie naszego korespondenta, czy zechce powtórzyć swój lot, prof. Piccard odrzekł: Wskazałem drogę, koleje teraz na innych. Nie mam najmniejszych obaw, lecz posiadam tonę i drzeci, którym choć oszczędzić tych chwil, kiedy to oczekiwali na wiadomość ode mnie, a dzienniki donosiły, iż spłaka mnie śmierć.

W zakończeniu wywiadu p. i. Piccard zaznaczył, że mógłby się zrealizowania swego lotu za wdzięczną poparcia belgijskiego Towarzystwa badań naukowych. Natomiast poprzednie doświadczenia o których mówił, finansowała specjalna Fundacja Uniwersytecka. Wreszcie prof. Pic-

card zaprzeczył stanowczo jakoby uważał się za Belga i zapewnił, że uważa się za Szwajcara i wreszcie swą na dowód pokreślił, a w domu jego na wczelnie miejscu znajduje się podobieństwo innych sztandar szwajcarski.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

BUDAPEST. Pat. Przybył to specjalnym statkiem z Wiednia delegacji agencji sprzymierzonych V ty kongresu agencji telegraficznych. Delegacji reprezentują 27 narodów. W skład delegacji polskiej wchodzi: dyrektor PAT, Roman Starzyński, redaktor Jerzy de N. Saa i korespondent PAT, w Budapeszcie Korzak.

KAIR. Pat. W jednej z wioszek polonnych w pobliżu Kaffelczayat 130 wędźbił tubylczej ludności padło pastwą płomieni. 5 kobiet oraz 2 ch mędzynan spaliło się żywcem.

NOWY YORK. Pat. Według otrzymanych tu informacji, „Nautika” znajdował się w poludnie dn. 7 bm. w odległości 550 mil od Bostonu. Po dwadzieciuwalce z białym morzem, statek kontynuuje swą podróż.

REYM. Pat. Królewski Aeroklub Włoch w Reymie organizuje w październiku t. b. a najdalej w kwietniu 1930 t. sznajd międzynarodowy lotników, którzy przebyli ocean pomiędzy jednym kontynentem a drugim. Lotnicy transoceaniczni zajmą się na zjedlane kwestjami technicznymi, dotyczącymi lotów transoceanicznych.

KOWNO. Pat. Biuro Statystyczne podaje, iż wciąż wzrasta emigracja żydów z Litwy. W r. 1930 wyemigrowało 1736 żydów. Jako przyczynę tego zjawiska Biuro Statystyczne podaje kryzys ekonomiczny.

BERLIN. Pat. Urząd cenzury filmowej w Berlinie, rozpatrując ponownie przedłożony mu film „Remarque” p. l. „Na zachodzie bez znan”, pozwolił na ograniczone wyświetlanie go w Niemczech. Film ten może być, w myśl tego zezwolenia, wyświetlany tylko na zamkniętych zebraniach, związku uczestników wojny i stowarzyszeń, łączących udział w ruchu pacyfistycznym lub potępienia międzynarodowego.

DRABNE WIEŚCI Z KRAJU

BĘDZIN. Pat. W głębi kopalni Modrzejów w Zagłębiu Dąbrowskim nastąpił wybuch gazu. Straż kopalniana zaalarmowana o wypadku dotarła z trudem do miejsca eksplozji i znalazła rwęglone już zwłoki dwóch górników. Zwłoki były zupełnie zniekształcone, a jeden z górników oderwaną miał głowę. Na miejsce eksplozji przybyła komisja sądowo-lekarska, celem zbadania wypadku.

KATOWICE. Pat. Wczoraj odbyło się walne zebranie Volksbandu, na którym dokonano wyboru prezydium. Jako prezes Volksbandu wybrany został ponownie ks. Pszczyński dyrektor biura wybrano posła Ulitza.

POZNAŃ. Pat. Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Hydgoszcy, którym w styczniu t. b. został skazany dwukrotnie na karę śmierci Gollieb Breit za zamordowanie żony i pasierbicy. Sąd Apelaacyjny, wobec braku dowodów winy, Breita uwolnił.

WARSZAWA. Pat. Wiceminister Skarbu p. Stefan Starzyński na prośbę oddziału poznajskiego stowarzyszenia dziennikarzy i publicystów gospodarczych wygłosił w Poznaniu w piątek odczyt o „Kryzys i nasze położenie gospodarcze“.

KATOWICE. Pat. Jak się dowiadujemy, prokurator sądu okręgowego w Katowicach prowadzi energiczne dochodzenie przeciwko wydawnictwu katowickiemu „Polonia” za zamieszczenie przed kilku dniami kłamliwych pogłoszek o rzekomem rozważeniu w łonie rządu projektów inflacyjnych. Jak wiadomo numer „Polonii” z tą wiadomością uległ konfiskacie. Rozprawy przeciwko „Polonii” oczekiwac należy jeszcze przed ferjami sądowymi.

WARSZAWA. Pat. Niektóre dzienniki podały sensacyjną wiadomość o rzekomem pogryzieniu dziewczynki polki przez zarządnego trądem kota na Wystawie Kolonialnej w Paryżu. Na podstawie informacji, uzyskanych z ambasady francuskiej, która przeprowadziła w tej sprawie dochodzenia, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

Zakończenie obrad 15-go międzynarodowego kongresu rolniczego

PRAGA. (P.Ł.) Dnia 8 b. m. zakończył tu swe obrady 15 Międzynarodowy Kongres Rolniczy, uchwalając rezolucje, zapropionowane przez poszczególne komisje. Doniosłe znaczenie posiada szczególnie rezolucja uchwalona w komisji ekonomicznej a dotycząca regulaminy obrotu zbożem celem umiarkowania nadwyżek zbożowych zalewających rynki europejskie. Stwierdzając niemożliwość ograniczenia produkcji przez europejskie państwa rolnicze, kongres wypowiedział się za stosowaniem przez poszczególne grupy państwa systemu preferencyjnego w ramach europejskich.

jeśli postanowienia tych konferencji w zakresie obrotu zboża i zalecili stosowanie zasad wskazanych przez te konferencje.

Po zakończeniu obrad udzielił prezes delegacji polskiej korespondentowi P. A. T. informacji o wynikach prac kongresu, stwierdzając przytem, że z wyników prac kongresu jest zupełnie zadowolony, gdyż wszystkie rezolucje szły po linii deryderatów Polski, uwzględniając wnioski, zgłoszone przez członków delegacji polskiej. Delegacja polska uczestniczyła czynnie w pracach wszystkich komisji kongresu, w szczególności zaś w ekonomicznej, i przeprowadziła całkowicie swe postulaty. Ponadto podkreślił p. Fudakowski wybitny udział delegatów polskich w komisji pracy kobiecej w rolnictwie, dalej w komisji spółdzielczości hodowlanej i innych.

Przyzwały kongres odbył się ma w r. 1933 w Budapeszcie.

Starcia polleji z komunistami w miastach niemieckich

BERLIN. Pat. Oprócz zaburzeń i starć ulicznych w Berlinie, Düsseldorfie i Chemnie, doszło do ostрых starć w Dreznie, Nardrenj i Hamburgu. Podczas demonstracji komunistycznej, urządzonych, mimo zakazu, w Alsterdie, wywiązała się pomiędzy manifestantami a policją strzelanina. Wielu demonstrujących odniosło rany, a kilku policjantów doznało dotkliwych obrażeń. Podczas ponownych zaburzeń przed ratuszem w Wuppertal strzelano z domu do policji. Policja aresztowała trzech demonstrantów. Poza tem okazało się, że w czasie starcia, do którego doszło ubiegłej nocy między hitlerowcami a komunistami na drodze

do Elberfeld, narodowi socjaliści ranił jednego komunistę. W bójce tej brał również udział poseł hitlerowski do Reichstagu Veller, który również strzelal do komunistów. Do starć między komunistami a hitlerowcami doszło także w Hamburgu, przy czem wielu uczestników bójki zostało poranionych. Policja aresztowała 17-tu demonstrantów, przy których znaleziono broń palną i inne narzędzia walki. W bójce, jaka wywiązała się między hitlerowcami a ich przeciwnikami politycznymi w Dreznie, kilku osób raniono kamieniami; wśród nich trzy mianem odwieść do szpitala. Policja aresztowała 15 uczestników zaburzeń.

Walka zięcia z teściową omal nie zakończyła się tragedją

Wielka awantura rodzinna na Granicznej

W dniu niegodnym około godziny 10 wieczorem w domu pod Nr. 17 przy ulicy Granicznej rozległy się nagłe okropne krzyki i głos kobiety wzywającej pomocy. Okazało się, że powstała tam wielka awantura rodzinna w mieszkaniu inwalidki Królowej.

U Królowej od paru miesięcy zamieszkiwała jej córka wraz z mężem Bolesławem Paderzyńskim. Pomędzy Królową a Paderzyńskim od dłuższego czasu trwał „stan wojenny”. Krytycznego dnia kiedy starowina, która zajmowała się sprzedażą kwiatów — powróciła do domu, Paderzyński począł jej ubliżać i następnie

rzucił się na nią wraz z siołą i począł namilosiwiec iść. Widząc że starowina broni się i krzyczy towarzysząco jej uporem „dłono” poczęły ją dusić, co ją za choroba jej zakneblował gwałtem usta.

Posiadaczona i okrwawiona kobieta udala się na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie jej udzielono pomocy, poczem na wyroczne drzeci została obuzane zameldowanym w policji. Sprawę tę wkrótce rozpatrzył Sąd.

Awantura z bójką powstała na tle warunków mieszkaniowych, gdyż zięć chciał za wszelką cenę wyrzucić matkę z jej mieszkania.

card zaprzeczył stanowczo jakoby uważał się za Belga i zapewnił, że uważa się za Szwajcara i wreszcie swą na dowód pokreślił, a w domu jego na wczelnie miejscu znajduje się podobieństwo innych sztandar szwajcarski.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Realne wyniki walki o świetlice

Zapowiadana od dłuższego czasu i systematycznie a energicznie przeprowadzana przez Związek Strzelecki akcja w celu zdobycia własnych przez wszystkie oddziały świetlic, które umożliwiłyby planową akcję oświetlową—wydała do tej pory pokazne rezultaty. Większość oddziałów posiada już bądź własne świetlice bądź wynajęte, bądź wreszcie łącznie z innymi organizacjami.

Obecnie świetlice strzeleckich jest blisko 150 na terenie dziewięciu powiatów Okręgu II. Z. S. Na pierwszym miejscu pod względem ilości świetlic stoi powiat białogórski, dalej idzie zamójski i krasnostawski.

Nie wszystkie oczywiście oddziały posiadają własne świetlice—na pierwszym miejscu pod tym względem stoją powiaty lubelski i tomaszowski.

Kurs dla kierowników świetlic w Krasnymstawie

Dnia 30, 31 maja i 1 czerwca b. r. odbył się piąty z kolei na terenie okręgu kurs dla kierowników świetlic oddziałowych Z. S. Poprzedniego dnia t. j. w piątek 29 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Kocopera — starosty krasnostawskiego — posiedzenie Zarządu powiatu, na którym był również obecny referent okręgowy wych. ob. Z. S. ob. J. Siemicki.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i programu odprawy referentów wychowania obywatelskiego p. Kocoper—prezes zarządu powiatu podał zebrany do wiadomości, że do dyspozycji Z. S. został przekazany nowy lokal, składający się z dwóch pokoi.

W pierwszym będzie się mieściła Komenda powiatowa P. W. oraz Z. S., zaś w drugim świetlica Z. S.

Jak wykazała dyskusja nad pracami Z. S. na terenie powiatu — Zarząd pod energicznym i pełnym inicjatywę przewodnictwem p. Kocopera, znającego pracę Z. S. jeszcze z czasów swego pobytu w Lublinie, gdzie był członkiem zarządu okręgowego Z. S. — posuwa się stale naprzód i obecnie już Zarząd może się wykazać całym szeregami realnych zdobyczy.

Dnia 30 rozpoczął się kurs, w którym wzięło udział 25 referentów oddziałowych wych. ob.

Nocne ćwiczenia w Strachosławiu

W związku z przeprowadzaną zaprawą marszową Oddział Związku Strzeleckiego w Strachosławiu (pow. Chełm) przeprowadził w nocy z 16 na 17 maja b. r. 30 km. marsz nocny, połączony

Andrzejów — posiadaczem placu pod budowę „Domu Strzeleckiego”

Dnia 24 maja b. r. został poświęcony plac pod „Dom Strzelecki” w Andrzejowie (pow. Chełm).

Przygotowanie do tego aktu zajęło b. duto czasu Komitetowi i Strzelcom, lecz trud ich została sownie wynagrodzona, gdyż uroczystości wypadła b. udanie i została niezatarte wrażenie na uczestnikach. Przed przyjazdem przedstawicieli władz — zebrał się na miejscu uroczystości Komitet na czele z wójtem gminy p. Wetrakiewiczem, nauczycielką ob. K. Michniewską — referentką w. ob., prezesem Z. S. ob. B. Bontimem Albinem, sekretarzem gminy p. Wenecumem oraz całą radą gm. na, delegacje pobliskich oddziałów Z. S. i okoliczna ludność.

O godz. 16,30 przybył samochodem komendant obwodu p. w. i w. f. mjr. Baczyński w towa-

Inspekcja Z. S. w Wygadance (pow. Łuck)

Inspekcja oddziału Z. S. w Wygadance (pow. Łuck) przeprowadzona przez mjr. Kaczalę — kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Lublinie oraz przez por. Zarębskiego — komendanta podokręgu wołyńskiego wykazała, iż oddział jest kierowany sprężyście przez swego komendanta; ćwiczenia odbywają się systematycznie, strzelcy dobrze strzelają.

Referent wych. obyw. ob. Krzy-

Najwięcej świetlic wynajętych posiada powiat zamójski. Pozostałe oddziały posiadają świetlice narazie w szkołach — jednak stan ten uważany jest za przejściowy. Najmniej świetlic w szkołach posiada powiat tomaszowski. Lublin-miasto nie zajmuje oczywiście wcale świetlic szkolnych, gdyż oddziały lubelskie posiadają dwie świetlice — jedną przy Komendzie Okręgu, drugą na przedmieściu.

Realne wyniki prac w tej dziedzinie są, jak wyżej powiedzieliśmy—bardzo poważne, a jeśli dodamy do tego akcję, mającą tym świetlicom dać wykwalifikowanych kierowników — to stwierdzić należy, że w roku przyszłym Związek Strzelecki będzie mógł na terenie Okręgu rzetelnie poprowadzić pracę wychowania obywatelskiego.

Kurs sportowy w Łucku

W dniu 18 maja b. r. został w Łucku rozpoczęty dla strzelców podokręgu wołyńskiego Kurs sportowy gier i zabaw, który trwał dwa tygodnie.

Na kurs ten przybyło z całego terenu Wołynia 28 strzelców.

Przysposobienie Rolne na Wołyniu

Pierwszy raz dopiero w roku bieżącym Związek Strzelecki wprowadził na terenie podokręgu wołyńskiego przysposobienie Rolnicze do oddziałów, rekrutujących się z synów tolników.

Chocć pracę tę Związek rozpoczął na lżejszym terenie w bardzo trudnych warunkach, może nawet i trudniejszych niż gdzie indziej — to jednak zorganizowa-

wał 33 zespołów przeważnie zuprawą buraków pastewnych i ziemniaków.

Może pierwszy rok nie da takich rezultatów, jakie winny dać konkursy — ale już na przyszły rok praca z pewnością pójdzie zupełnie innym trybem, gdyż zainteresowanie przysposobieniem rolnym jest wśród młodzieży strzeleckiej bardzo wielkie.

Nowy oddział w Dubieńce pow. Hrubieszów

W maju b. r. odbyło się w Dubieńce (pow. Hrubieszów) zebranie organizacyjne, na które przybyło przeszło 30 osób z poszłego miejscowego społeczeństwa z burmistrzem miasta ob. Bronisławem Szkuździńskim na czele. Zebranie zagal ob. Szkuździński — następnie specjalnie przybyły na ten dzień ob. Czernik — komendant powiatu Z. S. omówił wyczerpująco rolę Związku i zakres jego prac.

Z kolei wybrano zarząd oddziału w następującym składzie: prezes ob. Dąbrowski Antoni, wiceprezesi ob. ob. Golczewski Leon

i Kopyś Bronisław, sekretarz — ob. Zenczał Jan, zast. sekret. — Herbinger Zbigniew, skarbnik — ob. Zwierzynski Stanisław. Referentem wychowania obywatelskiego został ob. Ignacy Klimaszewski.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob. Jan Sobiepan, Józef Cichoż, Kazimierz Golczewski oraz Zienkiewicz Marjan.

Przemówienia ob. Klimaszewskiego i ob. Sobiepana, którzy poruszyli stosunek młodzieży do organizacji oraz rolę zarządu — zamknęły to zebranie.

Powstanie nowego oddziału Z. S. w Łysolajach (pow. Lublin)

W ostatnich dniach został zorganizowany nowy oddział Z. S. w Łysolajach gm. Jaszców pow. Lublin.

W skład Zarządu weszli ob. ob. Chmielnicki Wincenty — jako prezes, Pasieczny Antoni — sekretarz, Wójcik Mieczysław — bibliotekarz oraz Kubik Józef — jako członek Zarządu.

Walne zebranie w Barbarówce

W końcu kwietnia b. r. odbyło się w Barbarówce (pow. Włodzimierz) Walne Zebranie Z. S., na które przybył komendant powiatu ob. A. Podolczak. Na zebraniu było obecnych około 170 osób.

Dłuższe przemówienie wygłosił komendant powiatu ob. Podolczak, który scharakteryzował pracę Związku Strzeleckiego oraz omówił sprawę przysposobienia Rolnego w tamtejszym oddziale.

Następnie przemawiał kierownik szkoły p. H. Speidel, który zwrócił się do miejscowej ludności z gorącym apelem o wyremontowanie świetlicy dla oddziału Z. S.

Apel ten nie pozostał bez echa, gdyż już na tem samym zebraniu kilku gospodarzy zgłosiło swą pomoc przy remoncie.

W wykonaniu dalszego punktu

Z. S. Dorohusk bije W. K. S. 7 p.p. Leg. 12:8

Dnia 4-go czerwca b. r. zorganizowany został mecz towarzyski w koszykówkę i siatkówkę między drużyną Związku Strzeleckiego, a zaproszoną drużyną W. K. S. 7 p. p. Leg. w Dorohusku.

Strzelcy długo czekali na taki zaszczytny moment ażeby się zmierzyć z drużyną tej miary co W. K. S. 7 p. p. Leg., to też przyjęli miłych „siódmaków” gościnnie i serdecznie a pożegnali na stacji kwiatami.

Gra była prowadzona żywo i ambitnie, a obie strony zwracały baczną uwagę ażeby kurtuazji sportowej stało się zadość.

Z prac oddziału Zw. Strz. w Bełżycach

Mimo napotykaną trudności ze strony miejscowego społeczeństwa nie doceniającego w dostatecznej mierze domośności prac P. W. i W. F. a które tak usilnie propaguje i prowadzi Zw. Strzelecki, oddział tamtejszy w pracach tych przoduje na terenie gm. Bełżyce.

Przedstawienie teatralne w Szczekarkowie

Dzięki energii ob. Stefania Ślążakówny, która b. gorliwie i umiejętnie prowadzi prace wych. ob. w oddziale Z. S. Szczekarków—zostało zorganizowane koło teatralne, które w końcu maja odegrało przy współudziale młodzieży szkolnej sztukę ludową p. t. „Wojciechowa Żukowa”.

Najlepszymi wykonawcami, z poszłego 19 osób, biorącymi udział w przedstawieniu, byli ob. ob. Janina Kosówna, Aniela Broni-

szówna, Helena Szlachciana, Stefan Ślążka, Wacław Kos oraz Ignacy Ślążka.

Sztuka, jeśli się weźmie pod uwagę dorywczość tego rodzaju imprez i amatorską grę strzelców i strzelców wypadła dobrze.

Najefektniej wypadły tańce (zwłaszcza krakowiak, odtańczony przez najmłodsze dzieci tułtejszej szkoły), które przeplataly całą akcją sztuki.

Program VIII-go Tygodnia LOPP.

w dniach od 7-go do 14-go czerwca 1931 r. w Lublinie

Czwartek dnia 11-go czerwca: Z powodu procesji Bożego Ciała żadna impreza na ten dzień nie została przewidziana.

Piątek dnia 12-go czerwca: Godzina 16-ta: Pokaz gazowy z udziałem drużyny obrony przeciwgazowej LOPP. Straży Pożarnej, oraz oddziałów P.C.K.

Sobota dnia 13-go czerwca: Godzina 16-ta: Koncert orkiestry 8-go p. p. Leg. w ogrodzie Miejskim, godz. 20-ta: Zabawa w kinie żołnierskim.

Niedziela dnia 14-go czerwca: Godzina 15:30: Konkurs modeli latających na lotnisku lubelskim z udziałem młodzieży szkolnej pracującej w modelarniach szkół lubelskich i terenu województwa.

Pokaz afaku lotniczo-gazowego

Z okazji VIII-go Tygodnia LOPP, jutro to jest w piątek o godzinie 16-tej odbędzie się w mieście interesujący pokaz afaku lotniczo-gazowego z udziałem wojska, policji, straży pożarnej, drużyny ratowniczych PCK, oraz drużyny obrony przeciwgazowej LOPP.

Atak wykonają samoloty Lubelskiego Klubu Lotniczego, które zrzucać markowane bomby gazowe.

Pokaz odbędzie się w obrębie ulic Krak.-Przedm. od ogrodu Saskiego, dalej na ulicy Lipowej, Szopena oraz Al. Marszałka Piłsudskiego.

Szczegółowy plan ataku i obrony opracowany został przez LOPP w porozumieniu z zainteresowanymi władzami, przy czym do mieszkańców dzielnicy objętej pokazem wydana została odpowiednia odezwa pouczająca o środkach obronnych i zachowaniu się w czasie napadu, którą podajemy w innym miejscu. W interesie mieszkańców wskazanej dzielnicy jest ściśle zastosowanie się do wskazań zawartych w odezwie, zapewni to im bowiem całkowite zabezpieczenie od skutków, jakie poczynić mogą wypuszczone na miasto gazy.

Wspomniane ćwiczenia będą tego rodzaju imprezą w Lublinie, która zapozna mieszkańców z warunkami ataku gazowego zbliżonymi niemal do rzeczywistości.

„Cyrano de Bergerac” w Teatrze Miejskim

Grono maturzystów i maturzystek lubelskich szkół średnich a mianowicie: gimn. P. Arciszowej, gimn. Unji Lubelskiej, szkoły Handlowej im. Vetterów, szkoły Lubelskiej, gimn. im. Zamojskiego, pragnąc zasilić fundusze VIII-go Tygodnia L.O.P.P. odbywającego się w naszym mieście, wystawia własnymi siłami w teatrze miejskim w sobotę dnia 13-go b. m. wieczorem, oraz w niedzielę dnia 14-go

Koncert 8-go p. p. Leg. w ogrodzie Miejskim

W nadchodzącą sobotę dnia 13-go czerwca b. r. odbędzie się w ogrodzie Miejskim drugi koncert orkiestry wojskowej 8-go p. p. Leg. pod dyrekcją kapitana kapelmistrza Ksionka.

Początek koncertu o godzinie 16-tej. Przy wejściu sprzedawane będą programy przez członków akademickiej korporacji „Astea”

Week End w Nałęczowie

Jedną z najpopularniejszych wycieczek po całym Zachodzie to t. zw. „Koniec tygodnia”. Te najsympatyczniejsze wycieczki mające tak dodatni wpływ na kalorykę ustrój i siły fizyczne, do tej pory—nie istniały u nas. Dopiero z chwilą stworzenia Bior Podróży, te ostatnie, kierując się dobrze zrozumiałym wzorem zagranicy, ujęły w swe ręce urządzenie wycieczek. Tylko laik i skończony antyhigienista, nie chce zrozumieć wielkiego znaczenia organizacji, tych wycieczek tak dla samego zdrowia poszczególnych jednostek, jak i dla ekonomicznego i propagandowego znaczenia dla całego kraju!

Doceniając wielkie znaczenie, zwłaszcza zakończenia tygodnia

Do PP. Dyrektorów i Profesorów Szkół Ogólnokształcących oraz Rodziców młodzieży uczęszczającej do szkół!

Komitet Organizacyjny T-wa Popierania Kształcenia Zawodowego w Lublinie zwołuje na dzień 13 czerwca 1931 r. godz. 6 pp. do Sali Aktowej gimnazjum państwowego im. St. Staszica przy ul. Narutowicza 12

Zebranie Dyskusyjne rodziców i nauczycieli w sprawie zawodowego kształcenia młodzieży. Na zebraniu zostaną wygłoszone referaty n. t. poradnictwa

zawodowego przez p. prof. T. Sautera i n. t. poradnictwa zawodowego przez p. St. Dąbrowskiego, kierownika Pracowni Psychologicznej.

Komitet prosi PP. Dyrektorów i Profesorów szkół ogólnokształcących średnich i powszechnych oraz wszystkich rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół, o wzięcie udziału w powyższym zebraniu.

Popierajcie L. O. P. P. Zapisujcie się na jej członków.

Godzina 16-ta: Loty pokazowe eskadry samolotów wojskowych z Dębina na lotnisku lubelskim.

W czasie konkursu i lotów na lotnisku przygrywać będzie orkiestra 8-go p. p. Leg.

Przez cały dzień sprzedaż na olkach miasta metalowych samolotów. Poza tem w ciągu Tygodnia projektowane jest wystawienie w Teatrze Miejskim przez siły amatorskie z poszłego maturzystów lubelskich szkół średnich sztuki „Cyrano de Bergerac”.

Szczegółowy przedstawię zostaną podane później. W ciągu całego Tygodnia odbywać się będzie sprzedaż nalepek LOPP.

Week End w Nałęczowie

Na łonie precudnej natury, redaktor „Głosu Nałęczowskiego” p. W. Kraszewski nawiązał kontakt z „Orbisem” celem zorganizowania „Week End’ów” w Nałęczowie, którego precudną przyrodę, odpowiednio ocenili ludzie tej miary, co Bolestaw Prus, a zwłaszcza mistrz słowa polskiego Stefan Zeromski! To też „Week End” skierowany do Nałęczowa, poza wszelkimi kulturalnymi urządzeniami i wygodami, da uczestnikom tych, nadzwyczajnych i tak miłych wycieczek „Week End’ów”, całą pełnię rzeczywistego zadowolenia!

Taniść tych wycieczek pozwała ufać, że cieszyć się one będą dużym powodzeniem.

Dr. Marysław Kraszewicz

Do PP. Dyrektorów i Profesorów Szkół Ogólnokształcących oraz Rodziców młodzieży uczęszczającej do szkół!

zawodowego przez p. prof. T. Sautera i n. t. poradnictwa zawodowego przez p. St. Dąbrowskiego, kierownika Pracowni Psychologicznej.

Komitet prosi PP. Dyrektorów i Profesorów szkół ogólnokształcących średnich i powszechnych oraz wszystkich rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół, o wzięcie udziału w powyższym zebraniu.

Popierajcie L. O. P. P. Zapisujcie się na jej członków.

KRONIKA MIEJSKA

CZERWIEC Wschód s. g. 3.15 Zachód s. g. 19.56 Dziś Baranby sp. Jetro + Jana Onuf.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z czwartku na piątek dyżurują: apteka Haberlan i Steckiego, Krak.-Przedm. Hotel Europejski i Apteka W. Sreli przy ul. Nowej 23, róg Kowalskiej 1.

Gdzie spędzić wieczór?

- „CORSO” - „W jarmie grechu” „APOLLO” - „Pogonia” „ITALIA” - „Maska obłudy” „UCIECHA” - „Czerwony błazen” „TECZA” - „Niezwyne VENUS” - „Tajemnica twierdzy w Deblinie”

Małuzyski głmn. p. M. Sobolewski: Białostocka Gustawa, Dziewicka Marja, Grün Barbara, Gilara Adela, Grochulska Krystyna, Gorczyńska Szajndla, Hapońska Stanisława, Katanik Walentyna, Komuniaczewska Janina, Lipszyc Edwarda, Łukasik Marja, Sładowska Marja, Szalostówna Marja, Skibniewska Barbara, Szamosówna Helena, Trubecka Irena, Wyczółkowska Jadwiga, Włodarczyk Edwarda, Zabuska Pessa.

Związek Księgowych w Polsce Oddział w Lublinie. Sekcja naukowo-organizacyjna urzędu dnia 12 czerwca r. b. (Piątek) o godz. 6-iej po poł. w lokalu Stow. Kupców Polskich - ul. Powiatowa Nr. 1 - zebranie dyskusyjne na temat odczytu, wygłoszonego w tejże Sekcji dn. 13 maja r. b. przez p. H. Zygmunta p. t. „Zagadnienia martwego punktu w przemyśle i handlu i praktyczne zastosowanie tegoż”. Poza tem poruszone będą i inne zagadnienia. Wejście dla członków bezpłatne, - dla nieczłonków 50 gr.

Godziny urzędowania sekretarjatu Legji Inwalidów Wojsk Polskich w Lublinie. W okresie letnim sekretarjat Legji jest czynny od godz. 8 do 13 w lokalu przy ul. Okopowa 2 tel. 12-91.

Z T-wa Prawowca w Lublinie. W dniu 17 maja b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Prawniczego w Lublinie, na którym wybrany został nowy Zarząd Towarzystwa. Zarząd ten ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes: B. Sekutowicz - prezes Sądu Apel. w Lublinie, wiceprezes: St. Kalinowski - adwokat, sekretarz: W. Quirini - aplikant adw., skarbnik: Wł. Łoś - radca Izby Skarbowej w Lublinie, bibliotekarz: St. Acyng - sędzia Sądu Apelacyjnego, członkowie Zarządu: Z. Kalapski - prokurator S. O., Wł. Korciak - sędzia Sądu Okręgowego.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem sekretarza: Lublin, ul. Wieniawska 8

Absolwentki Seminarjum Naucz. im. Piłsudskiego. Świadczenia dojrzałości w Państwowym Seminarjum Naucz. Żeńsk. im. G. Piłsudskiego w Lublinie bez egzaminu na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyzn. Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 maja 1931 r. № 11-10109/31 przynależa Rada Pedagogiczna następującym uczennicom ostatniej klasy: Androwiczównie Janinie, Białachowskiej Marii, Burdynowskiej Franciszce, Byczkównie Danucie, Chańskiej Zofii, Czarnieckiej Jadwidze, Fedorkównie Stefanii, Golsównie Zofii, Guzowskiej Teodozji, Hipnerównie Antoninie, Kowalskiej Kazimierze, Królównie Helenie, Lewczukównie Katarzynie, Łoskiewiczównie Wan., Moskalkównie Eugenii Natcynównie Marii, Mroczkowskiej Walerji, Obszyńskiej Wiktorji, Ogórkównie Marii, Popławskiej Marii, Sikorzance Teodozji, Szafrankównie Kazim., Szpanbruckerównie Marii, Uziębłównie Zenobji, Żurkowskiej Marii.

Pobleranie cen nadmiernych. Pociągnięto do odpowiedzialności Gubelman Ryfke, Krótka 3, za pobieranie nadmiernych cen za chleb.

Ustawienie kradzieży. Szamane Franciszek, 1-go Maja 41, dozorca tartaku „Torbest” przy ul. Firlejowskiej, zameldował o usiłowaniu kradzieży balika dębowego, wartości 15 zł, który nieznanymi sprawcy zdążyli już przerzucić przez parkan tartaku, lecz będąc spłoszeni porzucili go i zbiegli.

KRONIKA WOJEWÓDZKA

Pożar w Bysztrze. W dniu 6 b. m. we wsi Bysztra, gm. Krzeszów, pow. biłgorajskiego wskutek nieustalonej przyczyny naraził na szkodę Burego Antoniego spłonęły zabudowania gospodarcze, oraz część inwentarza żywego i martwego. Straty wynoszą około 1770 zł.

Obrznięty pożar lasu. W dniu 7 b. m. na pograniczu wsi Huta Krzeszowska, pow. biłgorajskiego spaliło się około 15 morgów lasu 10-letniego, należącego do m-ców wsi Lipiny Górne. Przyczyną pożaru było pozostawienie w lesie palącego się ogniska.

Pożar w Ujazdowie. We wsi Ujazdów, gm. Nielisz, pow. zamojskiego, z nieustalonej przyczyny naraził na szkodę Rybaka Marcina spłonęło 3 domy mieszkalne, stodoła, obora i krowa. Straty wynoszą około 5.000 zł. Dochodzenie wszczęto.

RADJO-PROGRAM

- Na piątek 12 czerwca WARSZAWA 11.58. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. „Łódka z Warszawy do Berlina”. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.30. „Kącik L. S. G.”. 16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglarki i rybaków. 16.50. Lekcja francuskiego. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Krakowa. 18.00. Koncert z Poznania. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Giełda rolnicza. 19.55. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dziennik Radjowy. 20.10. Program na dz. nast. 20.15. Koncert symf. 22.00. Feljton 22.15-22.20. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20-22.45. D. c. koncertu. 22.50-23.00. Kom. polic., sport. 23.00-24.00. Muzyka lekka i tan.

Z TEATRU.

Dziś nieodwołalnie występ Politycznej Szopki Warszawskiej 1931 r. Dziś nieodwołalnie o godz. 8 wiecz. występ Warszawskiej Szopki, odwołanej we wtorek z powodu spóźnienia bagażu. Będzie to jedyna sposobność ujrzenia ostatnich aktualności świetnego pios.: Hemara, Lechonia i Tuwima w wykonaniu artystów sceny społecznych. Kasa czynna od 10 rano bez przerwy do przedstawienia!

Walne Zebranie Lokatorów

Dnia 31 maja b. r. w sali Teatru Miejskiego w Lublinie odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Lokatorów m. Lublina przy obecności 260 osób.

Zebranie zajął Prezes Stowarzyszenia p. Danielewicz, poczem zebrani powołali na przewodniczącego p. Stanisława Golygowskiego - Naczelnika Wydziału Op. Społecznej Magistratu m. Lublina - zaś na Sekretarza p. Gramsa.

Zebranie wysłuchało sprawozdania z działalności Zarządu, wygłoszonego przez p. Świebodę. Ze sprawozdania wynika, iż organizacja Stowarzyszenia rozwija się bardzo pomyślnie, do wodom czego jest, że Stowarzyszenie, które 2 lata temu liczyło około 30 członków, dziś skupia przeszło 2 tysiące członków. Ta liczba członków pozwoliła Zarządowi na odpowiednie zorganizowanie biura Stowarzyszenia, oraz specjalnego działu porad prawnych. Do sukcesów Stowarzyszenia zaliczyć należy kompromisową akcją jaką Stowarzy-

zenie w przeszło 300 wypadkach z wynikiem dodatnim przeprowadziło pomiędzy lokatorami, a właścicielami domów, oraz posiadaniem w Komisji Rozjemczej swoich przedstawicieli.

Podzielając opinię Komisji Rewizyjnej udzieliło absolutorjum dla ustępującego Zarządu.

Bardzo rzeczowe i treściwe przemówienie wygłosił p. poseł mec. Seydler ze Lwowa, który zaszczylił zebranie, na skutek zaproszenia Zarządu, zapoznając stowarzyszonych z punktem zapatrywań na sprawę Ochrony Lokatorów tak Rządu jak i Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, kategorycznie stwierdził, że Rząd ani myśli poddać rewizji ustawę o ochronie lokatorów, gdyż jest ona koniecznością w życiu Polski, uchwalona zaś została w zrozumieniu potrzeb szerokiej mas lokatorskich.

Ukonstytuowanie się nowo wybranego Zarządu, podamy do wiadomości.

Pogadanka dla młodzieży na temat Kształcenia zawodowego

Komitet Organizacyjny T-wa Pop. Kszt. Zawodowego w Lublinie komunikuje, że w programie „Miesiąca Propagandy Szkolnictwa Zawodowego” zasła następująca zmiana: „Pogadanka dla młodzieży n. t. kształcenia zawodowego” zamiast 20 b. m. odbędzie się w piątek dnia 12 b. m. o godz. 1 po poł. w sali

kinoleatru „Corso”. Pogadankę wygłosi p. dyr. inż. Danowski. Po prelekcji wyświetlony będzie film, ilustrujący pracę w żeńskich szkołach zawodowych oraz przezrocza z życia szkół zawodowych z terenu woj. lubelskiego i wołyńskiego. 12 Wejście bezpłatne.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

Horoskop urodzonych 11 czerwca (pod znakiem BLIŹNIĄT)

Postępują charakter EGOISTYCZNY, pewność siebie, zadowolenie lub nieśmiałość, przewaga strony inteligentnej nad duchową częścią nudy z przemęcenia i umiejętność wykorzystania okazji życiowych. Nadzwyczajnie radzą w sprawach publicznych i politycznych, przez swoją spostrzegawczość i bystry umysł, przewidują mogące nastąpić wypadki. W pracy niezależnie okazują wybitne zdolności, dzięki czemu zjedną sobie ogólne zaufanie. Porobią ulepszenia lub pewne odkrycia, za które otrzymają nagrodę pieniężną. W pozycji małżeńskim spokój i zadowolenie duchowe. Urodzeni pod znakiem BLIŹNIĄT - skłonni są do chorób żołądka, przez

co niedomagają w trawieniu, bóle głowy i zębów.

Dla urodzonych 11 czerwca, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 3, 5, 7, 12, 27, kolor czerwony z czarnym, AGAD jako amulet - talizman przynosi szczęście.

Liczyby loteryjne 199371 - 30. W. Pyffello

HEMOROID stan zapalny swędzenie krwawienie USUWA HEMOROID KLAWE

Krwawa bójka sąsiedzka na kamienie

Długoletnia nienawiść zakończona rozlewem krwi

Pomiędzy rodzinami Kowalczyków i Grzechników mieszkającymi wsi Wola Czolowska powiatu puławskiego od szeregu lat istniała zacięta nienawiść na tle nieporozumień sąsiedzkich, stale podsycona przez obie strony. Nic też dziwnego, że pomiędzy powasnoniem rodzinami wynikały ciągłe awantury i bójk. Unikano jednak podawania się do sądów, gdyż to powodowało znaczne wydatki pieniężne. Jednak pewnego dnia po południu ubiegłego roku, Albin Kowalczyk stojąc za plotem swej zagrody ujrawszy nagłe idącą starą Rozalję Grzechnikową, począł ją obrzucać stekiem obelżywych wzywków. Kowalczyk nie poprzestał na wzywkach, bo kiedy zaczepiona przez niego

Grzechnikowa na wzywiska odpowiedziała wzywiskami, wyskoczył z za swej zagrody i rzucił się na nią z pięściami.

Pomiędzy Kowalczykiem a Grzechnikową wywiązała się ostra bójka. Wreszcie Kowalczyk począł zwyciężać, wówczas stara kobieta począła wzywać na pomoc swych synów pracujących w pobliskiej stodole.

Na pomoc swej matce pośpieszyli synowie Stanisław i Ludwik Grzechnikowie, którzy „balonem” wyrzucili ze swego podwórza rozwrzeszczanego Kowalczyka.

Awantura jednak na tem się nie skończyła. Oto wypędzony stromotnie Kowalczyk chwycił za kamień i cisnął nim w starą

Grzechnikową, trafając ją w pierś. Wówczas obaj Grzechnikowie porwali również za kamienie i poczęli niemi rzucać na Kowalczyka. Jeden z kamieni w pewnej chwili trafił w głowę Kowalczyka. Od tego ciosu Kowalczyk padł na ziemię zalewając się obficie krwią. Okazało się, że kamień rozbił czaszkę. Tylko dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zdolano mu uratować życie. Sprawa ta została skierowana do sądu. W tych dniach odbyła się rozprawa, w wyniku której bracia Stanisław i Ludwik Grzechnikowie skazani zostali za okaleczenie Albina Kowalczyka na karę 6 miesięcy więzienia każdy.

Z dragami na przyjaciela

Zaślepieni parobczacy ranią ciężko niewinnego człowieka

Niemna dnia, by kroniki policyjne nie notowały krwawych rozpraw [dokonywanych przez ciemnych parobczaków wiejskich na terenie naszego województwa. Powodem tych krwawych, a często śmiertelnych awantur są przeważnie rzeczy białe, jak n.p. pojawienie się we wsi chłopaka z innej wsi i t. p. Zajęcie, które miało miejsce we wsi Sielce, gm. Końskowola, powiatu puławskiego, najwymowniej świadczy, jaka straszna łepota drzemle jeszcze w umysłach naszej młodzieży wiejskiej. W sąsiedniej wsi odbywała się zabawa taneczna, więc też

kilku chłopaków ze wsi Sielce podążyło tam, by się nieco zabawić. Późno już było, gdy do Sielca powrócił Paweł Kozak i Stanisław Wierak. Stali oni jeszcze przez jakiś czas na wiejskiej ulicy, gdy w pewnej chwili ukazała się na drodze fura na której wśród kilku innych młodych chłopaków siedział przyjaciel obu wyżej wymienionych, niejaki Stanisław Ziółka. Ujrawszy Ziółka - Kozak z niezrozumiałych powodów razem z Wierakiem skoczyli ku zbliżającej się furze. Wzniosły się w górze uzbrojone w pałki ręce i grad ciosów spadł na głowę niczego

się nie spodziewającego Ziółka. Zbroczony krwią z rozbitej głowy, bez przytomności zwał się on z wozu na ziemię. Obaj napastnicy widząc Ziółka leżącego we krwi, czempredziej ratowali się ucieczką. W stanie ciężkim Ziółka został przewiezony do szpitala w Puławach. Kozak i Wierak w tych dniach zasiadli na ławie oskarżonych przed lubelskim Sądem Okręgowym który uznał ich winnymi dokonania ciężkiego uszkodzenia ciała na osobie Stanisława Ziółka i skazał na karę 1 roku więzienia każdego.

Organizacja transportów emigrantów polskich do Francji i Belgii

Emigranci do Francji i Belgii, nie korzystający ze stacji zbornej w Mysłowicach, lecz wyjeżdżający na własną rękę na zasadzie wystawionych przez starostwa paszportów emigracyjnych narazeni byli do tej pory na liczne niewygody w podróży, nadzucia ze strony przygodnych oszustów, nielegalnych pośredników itp. Pragnąc temu zapobiec, a zarazem umożliwić emigrantom korzystanie z ulg przy przejazdach na kolejach zagranicznych, Syndykat Emigracyjny na zasadzie umowy zawartej z Polskim Biurem Podróży „Pol-Express” w Paryżu, zatwierdzonej przez Urząd Emigracyjny, przystąpił do zorganizowania specjalnych transportów do Francji i Belgii, które poczynając od dnia 11 czerwca 1931 odchodzić będą z Poznania raz na tydzień we czwartki wieczorem.

oraz paszporty emigracyjne, a także ułatwią uzyskanie wiz konsularnych.

Emigranci, którym Syndykat Emigracyjny wyrobił paszporty i wizy konsularne krajów, przez które muszą przejeżdżać, będą kierowani do Poznania do stacji zbornej (adres: Poznań, dworzec główny, poczekalnia IV-ej klasy, Syndykat Emigracyjny), stąd transporty będą dalej wysyłane. Emigranci będą przesyłani do Poznania co tydzień we czwartek z takim jednak wyliczeniem, aby przyjazd ten nastąpił w tym dniu w godzinach popołudniowych.

Zniżki kolejowe dla emigrantów, wyjeżdżających do Francji i Belgii za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego, wynoszą 50%, na kolejach polskich oraz znaczne ulgi na kolejach zagranicznych, np. bilet ulgowy ze Zbąszynia do Paryża dla osoby dorosłej kosztuje tylko zł. 98,35, - do Lille zł. 88,75, - do Liege zł. 79,60.

Z powyższych zniżek mogą również korzystać osoby, które stale przebywają na terenie Francji i Belgii, a przyjechały na urlop do Polski i wracają zpowrotem zagranicę.

Emigranci, wyjeżdżający z terenów, gdzie niema Oddziału lub Agencji Syndykatu Emigracyjnego, winni przy pomocy najbliższego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wyrobić sobie dokumenty na wyjazd i z gotowym paszportem zagranicznym przyjechać do Poznania we czwartek tano, gdzie Biuro Syndykatu Emigracyjnego na dworcu kolejowym udzieli zaświadczeń na zniżkowe bilety kolejowe i razem z transportem wyśle do kraju przeznaczenia.

Emigranci odbywający podróż temi transportami, korzystając z następujących udogodnień:

- a) cena biletu niższa od cen normalnych pobieranych przez kasy kolejowe, b) podróż pod opieką specjalnych konwojentów w osobnych wagonach względnie pociągach pospiesznych.

W związku z powyższem, Syndykat Emigracyjny (Warszawa, Marszałkowska 124 oraz Oddziały i Agencje S. E. na prowincji) radzi, aby wszyscy emigranci, którzy zamierzają wyjechać do Francji lub Belgii na podstawie wezwań imiennych od krewnych znajomych lub pracodawców, a nie posiadający wezwań do Mysłowic, zwracali się do Biura Syndykatu Emigracyjnego, które bez żadnych opłat ze strony emigrantów, wyrobią im wszelkie dokumenty potrzebne na wyjazd

„Sciana płaczu” należy do arabów

LONDYN. Pat. Sprawozdanie Komisji, wyłonionej przez rząd W. Brytanji za aprobatą Ligi Narodów, celem zbadania pretenzji i ustalenia praw muzułmańskich i żydów do t. zw. „Sciany płaczu” w Jerozolimie, stwierdza, że wyłączne prawo własności tego muru przysługuje muzułmanom, zwązywisy, iż mur ten sta

nowi integralną część budynków Haramesz Szerif, zbudowanych z muzułmańskiej fundacji religijnej. Niemniej jednakże żydom przysługuje prawo swobodnego dostępu do „Sciany płaczu” w każdym czasie dla odprawiania modłów, przy obserwowaniu pewnych specjalnych przepisów.

Uklucie pszczoły przywraca mowę

Panna Alicja Collins (Sacra-ton, St. Zjednoczone) od dwudziestu lat dotknięta była nieuleczalnym zdemiem lekarzy paralizem krtni. W tych dniach, gdy przechadzała się z pielęgniarką po szpitalnym ogrodzie, nagle ukłóła ją pszczoła. Jakież było zdumienie pielę-

gniarki, gdy panna Alicja zakrzyczała z bólu i poraz pierwszy od dwudziestu lat przemówiła do niej. Najwidoczniej małeńki zastrzyk pszczelnego jadu dokonał tego, co było niemożliwością dla ludzkiej wiedzy medycznej. Panna Alicja Collins po tym wypadku odzyskała całkowicie mowę.

Napisz do mnie lub przyjedź osobiście

Wzbożaczony kilkunastoletnią praktyką opartą na głębokich badaniach wiedzy tajemnej, stwierdziłem - iż natura urabia ciało ludzkie stosownie do własności i potrzeb ożywiającej Go duszy i odzwierciedla na zewnątrz naszą wartość moralną i cechy wewnętrzne: pryncypalne, charakter, skłonności, zdolności, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

CZUJĄC się na siłach odkrywania tajemnic losu życia każdego człowieka, PRAGNĘ nadal oddać swe zdolności na usługi osób które chcą poznać Swój zawity los życia teraźniejszego i przyszłego, a s z c z e g ó l n i e j tym, którzy są w rozterce duchowej i nie wiedzą co czynić, aby opsuować obecne ciężkie warunki życia.

Jestem w możności odczytać najbardziej zawity los życia każdego człowieka i udzielić rad i wskazówek, - dzięki którym każdy będzie miał możność przeciwdziałać i wpływać ich osłabić. ZAINTERESOWANI zgłaszać się mogą osobiście od godziny 12-iej do 2-iej i od 5-iej do 8-iej wiecz.

Adres: WARSZAWA, Bednarska 17 miesz. 57. Szerzeze oddawy Wacław PYFFELLO (psycho-astrolog)

Niniejszy kupon odcij! Za okazaniem niniejszego ogłoszenia każdy otrzyma BEZPŁATNIE analizę Swojego losu życia i przeczucia. Niniejszy kupon i 95 groszy znaczkami pocztowymi załączyć na przesyłkę. Wypisać wyraźnie Datę urodzenia Miejsce urodzenia Imię i nazwisko Swoją adres

DROBNE OGŁOSZENIE DO wynajęcia doży lokali 15 pokoi w dobrym punkcie wszelkimi wygodami na biuro bank lub inne większe przedsiębiorstwo. Wiadomość telef. 12-53 od 10 do 12 popoł. 573 Reklama - to pieniądź!